

GAZETA RADOMSKA

Wychodzi w Srody i Soboty.

Redakcja i Administracja otwarte codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51, tel. Nr. 2-25.

PRZEDPŁATA:

W Radomiu
bez odnoszenia:
Rocznie . . . rb. 4.
półrocznie . . . " 2.
kwartalnie . . . " 1.

Pocztą:
Rocznie rb. 5 —
półrocz. rb. 2 k. 50
kwart. rb. 1 k. 25

Numer pojedynczy
kopiejek 5.

Rękopisy
bez zastrzeżeń nie
zwracają się.

OGŁOSZENIA:

Na I-ej stronie
za wiersz garmon-
towy lub jego miej-
sce kopiejek 50.

NEKROLOGI
za wiersz kop. 20.

Reklamy i Nadesłane:
za wiersz petitowy
lub jego miejsce
kopiejek 30.

Ogłoszenia
zwyczajne po k. 10
za wiersz petitowy
lub jego miejsce.

Zarząd Radomskiej Elektrowni Centralnej

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Abonentów, iż poczynać od Poniedziałku 2/15 Lutego r. b., wznowia czynności elektrowni przez całą dobę bez przerwy. Abonenci, pragnący nadal korzystać z siły popędowej do elektromotorów, proszeni są o zgłaszanie się do Zarządu Elektrowni codziennie w godzinach biurowych, celem omówienia warunków dalszej dostawy prądu.

Listy warszawskie.

I.

Trudne jest zadanie współczesnego publicysty w Królestwie — gdy trzeba oddawać możliwie ściśle życie polskie — a tymczasem życia tego jeno część dostępna jest oczom ludzkim. Mimo to w szeregu korespondencji będę usiłował czytelnikom „Gazety“ dać pojęcie o życiu warszawskim — zabiegach poszczególnych ugrupowań, pracach już wykonywanych, lub wreszcie zamierzanych.

Słow parę o samej Warszawie. Prowincja przywykła do oglądania się na Warszawę, uważając ją za serce Polski i jej głowę. Dziwnie ten zaszczytny tytuł nie pasuje do dzisiejszej Warszawy: ta Warszawa niezdecydowana, nastrojowa, a pocichu powiedzmy tchórzliwa — sercem Polski! I szczególnie teraz, gdy jest ona przytuliskiem dla wszelakiego rodzaju urzędów, dla wojska, gdy raczej obóz przypomina — tem mniej jest głową Ojczyzny. Rozgwar wojenny, ranni, przeciągający ulicami, nie sprzyjają zimnemu rozumowaniu.

Zastanówmy się pokrótce nad nastrojami, kolejno przeżywanymi przez Warszawę w ciągu wojny. Poważne oczekiwanie w początku sierpnia, przekonanie, że pora na czyn wielkiej wagi, decydujący o losach narodu, przechodzi powoli w zdenerwowanie z powodu braku wiadomości i braku decyzji ze strony czynników polskich politycznych, deklaracja wojny przez Niemcy powoduje obudzenie się nastroju antyniemieckiego, przechodzącego w panikę po Kaliszu. Tu zaczyna się najsmutniejszy okres życia Warszawy: przygnębienie i panika w szerokich sferach. Warszawa zapomniła, że nie wolno jej uciekać ze stanowiska, iż w tym, czy innym kierunku niezbędny jest czyn, niezbędna jest myśl. Do ucieczki przed Prusakami gotowi byli zarówno szary tłum, który jeszcze jako tłumaczenie mógł podać sugiestję, dokonywaną na nim przez prasę legalną, bezmyślnie kolportującą plotki niesprawdzone, jak i „poważni“ działacze polityczni. Słyszeliśmy, gdy w październiku armaty grzmiały pod murami Warszawy: „redaktor E. wyjechał do Wilna, redaktor A. S. szykuje się do opuszczenia m. Warszawy, p. D. — wybitny polityk — uważa, iż nie ma on co robić na terenie Królestwa, gdy będzie ono zajęte przez Prusaków“ etc. Gdy ludzie wyżsi, „ojcowie narodu“ po bohatersku szykowali sobie odwrót, zostawiając na pastwę wypadków tłum, przez nich urabiany — co mówić o reszcie?.. Nie dziwnym więc tej szarej Warszawie, ale oddajmy co się należy tym, co językami szermując, nie umieją dla swej idei nawet.. zostać w Warszawie, gdzie ich miejsce, o ile chcą oni, by wpływy ich były gruntowne.

A teraz jeszcze dodajmy, że nędza, wrastająca w Warszawie z szybkością zastrasza, robi swoje: najszlachetniejsze dążenia ustępują pragnieniu chleba... i nic więcej. I dodajmy, że przecież inteligencja nasza i robotnicy może naiciężej są uderzeni przez wojnę, a wszak to żywiły najgorętsze i najbardziej zdolne do czynu...

Młodzież — o nią zapytacie? Jest i ta, ale nie jest ona tem, czem była — ośrodkiem akcji. Działalność jej do właściwych sprowadzona rozmiarów, nie jest mimo to wszystko, co się w tej materji mówi — działalnością kierowniczą, ani nawet pomocniczą na szerszą skalę.

Na arenie zostaje przede wszystkim inteligencja ziemiańska, lub też z nią blisko związane sfery inteligencji zamożniejszej, a wreszcie nieliczne zastępy drobnomieszczaństwa, mającego na tyle świadomości, by do akcji jakiegokolwiek stanąć. I oto zjawisko dziwne — na tle szarości Warszawy rozbłyskają używający jej autorytetu p. p. Lutosławscy, Grabscy i ich najbliżsi — z Warszawą stosunkowo mało związani. W imieniu Warszawy przemawia prowincja, która mieszka w Warszawie, ale jednak nie zupełnie z Warszawą się żyła...

Oto tło życia warszawskiego. Szarzyzna, brak ośrodków życia, „przeżycie“ się naszej stolicy, zblazowanie polityką, słabość w czynie, nędza — cechuje nasze środowisko. Na tło to rzucić się będą starał usiłowania zarówno tych — co budzić usiłują, jak i tych co duszę polską do poziomu dzisiejszego wyglądu Warszawy przykroci pragna...

Warszawa, luty 1915 r.

Dr.

TELEGRAMY.

Plotrogród, 10.2. (Urzędowo ze sztabu armji Kaukaskiej). Torpedowce nasze dokonały śmiałego napadu na Rize, Trapezund i Platane. Przy Trapezundzie torpedowce ostrzeliwały baterje tureckie i zniszczyły 2 mosty, w Platanie zatopiły 30 statków transportowych i statek motorowy, a w Rizie rozstrzelały transportowiec i zniszczyły zupełnie żelazny most. Na froncie armji Kaukaskiej starć bojowych nie było.

Salonki, 11.2. Prasa grecka oburzona jest okrucieństwami Turków nad ludnością grecką Smyrny.

PIOTROGRÓD, 12-2. (T. A. P.). **Izba Państwowa Najwyższym Ukazem odroczonej została od dnl dnia do miesiąca listopada (najpóźniej) 1915 roku, w zależności od nadzwyczajnych okoliczności.**

Ispahan, 11.2. Zjawiła się nowa fetwa o wojnie świętej — Śmierć Persom, służącym europejczykom.

Moskwa, 11-2. Tutejsze towarzystwo rolnicze otrzymało pozwolenie na zbieranie ofiar na obsiew pól w miejscowościach, które ucierpiały od działań wojennych.

Plotrogród, 11-2. Komitet żywnościowy asygnował, pomiędzy innymi, 200,000 rb. gubernatorowi chełmskiemu na zakup produktów żywnościowych na miejscu, 100,000 rb. gubernatorowi lubelskiemu na ten sam cel

i na obsiew pól, oraz potrzeby ludności, uszkodzonej przez wojnę, i 100,000 rb. gubernatorowi radomskiemu na te same cele.

Mińsk, 10-2. Zebranie właścicieli domów zwróciło się do gubernatora z prośbą o zmianę nazw ulic: Niemieckiej i Luteriańskiej na Lwowską.

Piotrogród, 11-2. W Zbiorze Praw ogłoszono o zatwierdzeniu rosyjsko-belgijskiej Konwencji literacko-artystycznej.

Władze wojskowe w Gdańsku zabroniły rozmawiać z jeńcami wojennymi rosyjskimi, grożąc za to karą do 2 lat więzienia. Gdańszczanie okazywali sympatję Rosjanom — jeńcom, którzy opowiadali im prawdę o wypadkach wojennych.

Londyn, 11.2. (T. A. P.). Izba gmin Grey odpowiadając na pytanie, czy ma zamiar rząd Wielkobrański, położyć kres straszному przelewowi krwi i otwarciu formułować podstawy, na których Wielko-Brytania i jej sprzymierzeńcy zgodziliby się przystąpić do sądzenia warunków pokoju, odpowiedział, że publicznie wypowiedziane niedawno z tego powodu w Niemczech sądy nie pozwalają przypuszczać, że można będzie zbliżyć się do wskazanego celu przez wejście na drogę poleconą przez autora zapytania. (Oklaski przeciągłe).

Komitet Obyw. m. Radomia.

Na ogólnem zebraniu Komitetu Obywatelskiego miasta Radomia dnia 11 b. m. rozpatrzone i zdecydowano następujące sprawy: 1) Zatwierdzono wydanie zapomóg 5 osobom w sumie 24 rb., jednej pożyczki w sumie 30 rb., oraz zakupienie materiału w celu dostarczenia pracy jednej pończoszarni. 2) Zatwierdzono posadę płatnego urzędnika w biurze Komitetu z pensją 30 rb. miesięcznie. 3) Zatwierdzono rozdział 14,000 rb. przeznaczonych na miesiąc luty w formie zasiłku od C. K. O. 4) Upoważniono Prezydium do decydowania spraw bieżących niecierpiących zwłoki, nie czekając na posiedzenie Zarządu. 5) Uznano za niewskazane organizowanie „Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny“ ze względu na wyjaśnienie C. K. O., że działalność taka wchodzi w zakres czynności Komitetów Obywatelskich. 6) Zgłaszających się o pożyczki z funduszu 5-cio miljonowego postanowiono skierować do Komitetu Gubernjalnego, któremu C. K. O. powierzył na ten cel 28,000 rb., nie wyłączonego miasta z powiatu. 7) Przyjęto do wiadomości sprawozdania sekcji za styczeń, a mianowicie:

a) Sekcja Dobroczyzna Chrześcijańska w miesiącu styczniu wydała 2059 porcji (porcja 8 f. chleba, 1 f. mąki, 1 f. soli tygodniowo) 484 rodzinom i 1281 obiadów z tądniej kuchni.

b) Sekcja Dobroczyzna Żydowska — 3690 f. chleba, 804 f. soli, 609 pudów drzewa i 100 korcy kartofli 430 rodzinom oraz w gotówce tytułem pożyczki 33 rodzinom, w sumie ogólnej 375 rb. i tytułem zapomóg 12 rodzinom w sumie 103 rb. 35 kop.

c) Ze sprzedaży w sklepie za 9 dni stycznia wpłynęło 3450 rb. 87 kop.

d) Sekcja Pośrednictwa Pracy dostarczyła pracy 23 osobom.

Spółka Rolna Radomska

poleca KARTOFLE JADALNE PRZEBIERANE korzec na wagę 280 funtów, koks kowalski, huwnale i smar do wozów.

